

Sygn. akt XXIII Ga 582/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kubica
Sędziowie:	SO Małgorzata Siemianowicz - Orlik SO Maria Więckowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Magdalena Lasa

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. B.

przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt XV GC 3112/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od L. B. na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego(...)w W. 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Małgorzata Siemianowicz - Orlik	SSO Andrzej Kubica	SSO Maria Więckowska
--	--------------------	----------------------

Sygn. akt XXIII Ga 582/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 lipca 2013 r. powód L. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. 30.000 zł tytułem odszkodowania w związku z objęciem należącej do niego nieruchomości obszarem ograniczonego użytkowania na mocy uchwały (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru

ograniczonego użytkowania dla (...) w W., w tym kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości oraz kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania za nakłady konieczne do poniesienia dla zapewnienia właściwego klimatu akustycznego w lokalu mieszkalnym powoda, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Pozwany Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Pismem z 23 stycznia 2017 r. powód cofnął pozew co do kwoty 5.000 zł, żądanej tytułem nakładów koniecznych do poczynienia w celu przywrócenia właściwego klimatu akustycznego w budynku powoda.

Pismem z 20 września 2017 r., w związku z wydaną w sprawie opinią biegłego, powód rozszerzył powództwo o kwotę 33.000 zł, żądając ostatecznie zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 58.000 zł wraz z odsetkami jak w pozwie i kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości (pkt I) i ustalił, że koszty postępowania ponosi powód w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt II).

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu I instancji:

L. B. jest właścicielem stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w miejscowości O. przy ul. (...), na działce nr (...) w obrębie (...), dla którego Sąd Rejonowy w Pruszkowie prowadzi księgę wieczystą oznaczoną numerem (...). Nieruchomość była w całości położona w obszarze ograniczonego użytkowania utworzonego na podstawie rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W. w W. w strefie M. Wraz z wejściem w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r., nieruchomość powodów znalazła się w całości w obszarze ograniczonego użytkowania poza strefami Z1 i Z2.

Sąd Rejonowy w oparciu o dowód z opinii biegłego sadowego ustalił, że na skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania oraz ograniczeń wprowadzonych Uchwałą nr (...) Sejmiku Województwa (...) wartość nieruchomości nie zmieniła się. Wartość rynkowa nieruchomości powodów na dzień 3 sierpnia 2011 r. (sprzed wejścia w życie Uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r.) wynosiła 815 000 zł, zaś wartość rynkowa na dzień 12 lipca 2017 r. (dzień sporządzenia opinii) 766 000 zł.

Różnica wartości nieruchomości wynika wyłącznie z faktu istnienia trendu zmiany cen ze względu na upływ czasu oraz zmiany wieku budynku w szacowanych danych i nie jest konsekwencją utworzenia Obszaru Ograniczonego Użytkowania dla (...) w W.. Wpływ strefy obszaru ograniczonego użytkowania (...) w W. (OOU oraz M) jest nieistotny i nie ma wpływu na wartość domów mieszkalnych na analizowanym rynku.

Pismem nadanym w dniu 29 lipca 2009 r. L. B., w związku z rozporządzeniem nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. wydanym przez Wojewodę (...) ustanawiającym obszar ograniczonego użytkowania (OOU) wokół (...) im. (...) w W. (Dz. U. Województwa (...) nr (...) z dnia 10 sierpnia 2007 r.) oraz przepisami ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. 2001 Nr 62 poz. 627), w szczególności art. 129 i 136, wezwał Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. do podjęcia rozmów w sprawie wypłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości nieruchomości oraz z tytułu konieczności poniesienia przez niego nakładów na wyciszenie lokalu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Wartość należnego mu odszkodowania oszacował na kwotę 400 000 zł. Wezwanie zostało doręczone 29 lipca 2009 r.

Następnie, pismem nadanym w dniu 18 czerwca 2013 r. L. B. wezwał Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. do zapłaty odszkodowania w związku z ograniczeniami sposobu korzystania z nieruchomości w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W. na mocy przepisów uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) w kwocie łącznie ok. 140.000 zł w terminie do dnia 28 czerwca 2013 r. Wezwanie zostało doręczone 20 czerwca 2013 r.

W celu ustalenia ewentualnego spadku wartości lokalu mieszkalnego należącego do powoda w wyniku wprowadzenia OOU Sąd Rejonowy, zgodnie z wnioskami stron, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości nieruchomości. Biegły w opinii dokonał porównania wartości nieruchomości, znajdujących się w strefie, jak i poza strefą ograniczonego użytkowania. Z konkluzji biegłego sądowego wynika, że nie miało miejsce obniżenie wartości nieruchomości powoda na skutek faktu utworzenia Uchwałą strefy ograniczonego użytkowania (OOU). Wpływ strefy obszaru ograniczonego użytkowania (OOU oraz M) jest nieistotny i nie ma wpływu na wartość domów mieszkalnych na analizowanym rynku.

Sąd Rejonowy podniósł, że biegły - wychodząc poza tezę dowodową Sądu określoną w postanowieniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. - wskazał, że to hałas lotniczy (powyżej izofony 44 dB) ma istotny, negatywny wpływ na wartość nieruchomości lokalowych (powodujący spadek wartości) na terenie W., na obszarach z ustanowionym OOU i występującym hałasem lotniczym.

Sąd I instancji uznał, że opinia biegłego w zakresie dotyczącym obliczenia spadku wartości przedmiotowej nieruchomości z uwagi na hałas jest niewiarygodna i nieweryfikowalna. Podkreślił, że biegły nie wykazał podstaw swoich obliczeń, a także przyczyn dlaczego spadek wartości nieruchomości miał być liczony w przypadku przekroczenia hałasu od wartości 44 decybeli a nie 45 czy też 50. Biegły wydając opinie w tej kwestii oparł się o mapy natężenia hałasu, które nie mogą stanowić miarodajnego materiału do badań. Sąd Rejonowy wskazał, że z urzędu jest mu wiadomo, iż tylko badanie hałasu na konkretnej nieruchomości, przy użyciu określonych przyrządów i przez osoby posiadające określoną wiedzę może być podstawą do dokonania obliczeń. Wobec tego, w ocenie Sądu I instancji - opinia biegłego w ww. zakresie jest całkowicie dowolna i nie poparta żadnymi sprawdzalnymi materiałami dowodowymi.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że powód cofnął wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego akustyka oraz biegłego z dziedziny budownictwa.

W tym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo w ostatecznie popieranym kształcie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że powód swoje roszczenie wywodził z wejścia w życie uchwały nr (...), twierdząc, iż poprzednio obowiązujące rozporządzenie nr(...) utraciło moc.

Zgodnie z art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.; dalej: p.o.ś.) w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę, przy czym szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie z art. 129 ust. 2 p.o.ś. podlega istotnym ograniczeniom, bowiem w myśl art. 129 ust. 4 p.o.ś., z roszczeniem o odszkodowanie na podstawie art. 129 ust. 2 tej ustawy można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Dwuletni termin określony w art. 129 ust. 4 Prawa p.o.ś. jest terminem zawitym, co oznacza, iż jego niedochowanie powoduje wygaśnięcie roszczenia, a fakt upływu tego terminu sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. W tym względzie Sąd I instancji powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym wyrok z dnia 10 października 2008 r., II CSK 216/08 oraz z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 578/12.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powód zgłosił swoje roszczenie pozwanemu w piśmie z dnia 18 czerwca 2013 r., a więc przed upływem dwuletniego terminu liczonego od dnia wejścia w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W. (tj. 4 sierpnia 2011 r.). Jednakże, w ocenie Sądu I instancji, to nie na skutek wejścia ww. aktu prawnego mogło dojść do powstania szkody w majątku powoda, lecz na skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania na mocy rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. (tj. 25 sierpnia 2007 r.), obowiązującego aż do dnia obowiązywania uchwały nr (...)Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, w których ten wskazywał, że zgłosił roszczenie odszkodowawcze do pozwanego już w okresie obowiązywania obszaru ograniczonego użytkowania na podstawie rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 roku, z zachowaniem terminu zawitego, a następnie dokonał zgłoszenia roszczeń w związku z utworzeniem obszaru z 2011 r., argumentując, że w żądaniu tym zawierają się również roszczenia dla OOU z 2007 r., ale w chwili obecnej ten obszar nie obowiązuje, Sąd Rejonowy wskazał, że wezwanie z 29 lipca 2009 r., na które powoływał się powód, wzywało do podjęcia rozmów w sprawie wypłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości nieruchomości oraz z tytułu konieczności poniesienia przez niego nakładów na wyciszenie lokalu, zatem nie było kategoryczne i nie zobowiązywało strony pozwanej do zapłaty oznaczonej kwoty, jak również określony przez pozwanego termin nie był terminem płatności, a czasem na ustosunkowanie się przez pozwanego i podjęcie w tej sprawie rozmów. Wobec tego, w ocenie Sądu I instancji, wezwanie to nie stanowiło zgłoszenia roszczenia odszkodowawczego sensu stricto. Powód powinien był liczyć się z ryzykiem niepowodzenia przedprocesowych prób rozwiązania sporu, mógł więc - w toku jednorocznego terminu zawitego - złożyć od razu pozew o zapłatę lub też dostatecznie wcześniej złożyć wezwanie do podjęcia tychże rozmów, w takim czasie, aby w razie nie dojścia z pozwanym do porozumienia, „zmieścić się” w terminie zawitym z wniesieniem pozwu i przeciwdziałać w ten sposób skutkowi upływu terminu zawitego w postaci wygaśnięcia roszczenia. Nie ma, zdaniem Sądu Rejonowego, przekonujących argumentów przemawiających za dopuszczalnością stosowania w tej sytuacji per analogiam przepisów kodeksu cywilnego o przerwaniu biegu przedawnienia (art. 123 k.c.). Sąd Rejonowy w pełni podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 21 lipca 2016 r. o sygn. akt II CSK 575/15.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) nie utraciło mocy obowiązującej, ponieważ w myśl art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej, akty prawa miejscowego wydane na podstawie przepisów zmienianych tą ustawą z zakresu zadań i kompetencji podlegających przekazaniu tą ustawą zachowują moc do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje. Tym samym, okoliczność zmiany z dniem 1 stycznia 2008 r. właściwości organu i formy aktu w sprawie tworzenia obszarów ograniczonego użytkowania nie skutkowałą utratą mocy obowiązującej dotychczasowego rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. Wymieniony wyżej art. 135 ust. 2 poddany został kolejnej nowelizacji z dniem 15 listopada 2008 r. dokonanej w art. 144 pkt 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227, ze zm.), jednakże w ramach tej nowelizacji nie uległa zmianie właściwość sejmiku województwa i forma uchwały do ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania. Sąd podzielił i uznał za własne stanowisko przedstawione przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 sierpnia 2009 r., IV SA/Wa 2569/07 (LEX nr 518044), zgodnie z którym rozporządzenie wojewody w przedmiocie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania nie utraciło mocy obowiązującej z nowelizacją art. 135 ust. 2 prawa ochrony środowiska, która weszła w życie w dniu 15 listopada 2008 r., gdyż materialnoprawny zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem o utworzeniu obszaru ograniczonego użytkowania określony w art. 135 ust. 2 powołanej wyżej ustawy, jaki obowiązywał przed dniem 15 listopada 2008 r., nie uległ zmianie na skutek nowelizacji tego przepisu. Prezentowany pogląd Sądu I instancji został również przedstawiony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 62/16, w której stwierdzono, że rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. obowiązywało do dnia wejścia w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. (Legalis nr 1532498).

W ocenie Sądu Rejonowego, z związku z wejściem w życie uchwały nr (...), po stronie powoda nie mogła powstać dodatkowa szkoda poza tą, która mogła wystąpić na skutek wejścia w życie rozporządzenia nr (...) Wojewody (...), bowiem ograniczenia istniejące na nieruchomości powoda nie uległy zwiększeniu wskutek wejścia w życie uchwały nr (...). Termin do występowania z roszczeniami na podstawie art. 129 ust. 1 i 2 p.o.ś. rozpoczyna się od nowa wyłącznie dla osób, dla których zmiana obszaru powoduje negatywne skutki i wyłącznie w zakresie tych skutków, bowiem szkoda może powstać tylko wtedy, gdy akt prawa miejscowego wprowadza nowe, zwiększa lub przedłuża dotychczasowe ograniczenia, nie powstaje natomiast w sytuacji, gdy kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń

na dotychczasowym poziomie lub zmniejsza dotychczasowy poziom ograniczeń (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZP 114/15).

Sąd rejonowy miał na uwadze, że bezspornie nieruchomości należąca do powoda była położona w obszarze ograniczonego użytkowania utworzonego na podstawie rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W. – w strefie M. W myśl § 4 ust. 1 ww. rozporządzenia, w obszarze ograniczonego użytkowania zabronione było: 1) przeznaczanie nowych terenów pod szpitale, domy opieki oraz zabudowę związaną ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie M – także pod zabudowę mieszkaniową, 2) dokonywanie zmiany sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na szpitale i domy opieki oraz na stały lub wielogodzinny pobyt dzieci i młodzieży, a w strefie M – także na cele mieszkaniowe – z zastrzeżeniem ust. 2 oraz 3) budowanie nowych szpitali, domów opieki, zabudowy związanej ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie M także budynków mieszkalnych, z zastrzeżeniem ust. 2. Ponadto, w strefie M dopuszczono zmianę sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na cele mieszkaniowe oraz budowę nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych jako towarzyszących innym funkcjom, na warunkach określonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu miejscowego, na warunkach określonych w decyzji o warunkach zabudowy (§ 4 ust. 2 rozporządzenia).

Natomiast zgodnie z § 4 uchwały nr(...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W. w obszarze ograniczonego użytkowania wyróżniono dwie strefy: strefę Z1, której granicę zewnętrzną wyznacza izolacja miarodajnego poziomu dźwięku 55 dB w porze nocy, od wewnątrz granica lotniska oraz strefę Z2, której granicę wyznacza od zewnątrz izolacja miarodajnego poziomu dźwięku 50 dB w porze nocy, a od wewnątrz granica strefy Z1.

Zgodnie z treścią § 5 uchwały w obszarze ograniczonego użytkowania wprowadzono następujące ograniczenia w zakresie przeznaczenia terenu i sposobu korzystania z terenów w strefie Z1: a) zakazuje się przeznaczania terenów pod zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną, mieszkaniowo-usługową, zagrodową, zamieszkania zbiorowego, związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitale i domy opieki społecznej, b) zakazuje się lokalizowania budynków o funkcji mieszkaniowej, mieszkaniowo-usługowej, zagrodowej, zamieszkania zbiorowego, szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, c) zakazuje się zmiany funkcji budynków istniejących na budynki o funkcji mieszkaniowej, mieszkaniowo-usługowej, zagrodowej, zamieszkania zbiorowego, szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży; oraz następujące ograniczenia w strefie Z2: a) zakazuje się przeznaczania terenów pod szpitale i domy opieki społecznej oraz pod zabudowę związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, b.) zakazuje się lokalizowania budynków o funkcji szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, c.) zakazuje się zmiany funkcji budynków istniejących na budynki o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitali i domów opieki społecznej.

Wobec powyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że w uchwale nr (...) przewidziano wprost ograniczenia wyłącznie dla nieruchomości znajdujących się w strefie Z1 i Z2, nie przewidziano natomiast takich ograniczeń dla pozostałych nieruchomości położonych w obszarze ograniczonego użytkowania, lecz poza ww. strefami, w tym dla nieruchomości powoda. Wejście w życie uchwały nr (...) i ustanowienie OOU z 2011 r. nie spowodowało zatem żadnych nowych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości po stronie powoda, co więcej niektóre z istniejących ograniczeń zostały zniesione poza ww. strefami.

Sąd Rejonowy wskazał, że za szkodę uznawać należy nie tylko zmniejszenie wartości nieruchomości, będące wynikiem ograniczeń przewidzianych wprost w treści aktu wprowadzającego OOU, ale również zmniejszenie wartości nieruchomości, będące wynikiem ograniczenia prawa własności w OOU w postaci konieczności znoszenia dopuszczalnych na OOU emisji, a więc pozbawienie właściciela roszczeń z art. 144 k.c. Odpowiedzialność odszkodowawczą, o której mowa w art. 129 ustawy Prawo ochrony środowiska, przewidziano nie za samo ograniczenie i nie za każde ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Odszkodowanie służy bowiem za konkretną

szkodę, która powstała w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, a nie za samo ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest więc szkoda, której źródłem jest rozporządzenie lub akt prawa miejscowego powodujący ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Szkoda ma być normalnym następstwem wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego wprowadzającego ograniczenia w sposobie korzystania z nieruchomości. Szkoda taka może powstać, gdy akt prawa miejscowego wprowadza nowe lub zwiększa dotychczasowe ograniczenia co do sposobu korzystania z nieruchomości lub też przedłuża na kolejny okres ograniczenia, które zostały wprowadzone na określony czas. Szkoda nie powstaje, gdy kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie. Na poparcie powyższego stanowiska Sąd Rejonowy powołał orzeczenia Sądu Najwyższego, w tym wyrok z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 28/12, uchwałę z dnia 9 lutego 2017 r., III CZP 114/15).

W ocenie Sądu Rejonowego, powód wykazał, iż wartość nieruchomości uległa obniżeniu od dnia ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, nie udowodnił jednak, że powyższa szkoda jest następstwem wejścia w życie uchwały nr (...) lub innych zdarzeń, za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

Wskazał, że z opinii biegłego sądowego wprawdzie wynika, że wartość lokalu powoda w dniu 3 sierpnia 2011 r., a więc przed ustanowieniem w miejscu jego położenia obszaru ograniczonego użytkowania wynosiła 815 000 zł, zaś po jego ustanowieniu, na dzień sporządzenia opinii, tj. na dzień 12 lipca 2017 r. spadła do kwoty 766 000 zł, jednakże biegły stwierdził, iż spadek ten wynikał z ogólnej sytuacji na lokalnym rynku nieruchomości i był na zbliżonym poziomie zarówno w obszarze ograniczonego użytkowania, jak i poza nim.

Z powyższego wynika zatem, że powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania na mocy uchwały nr(...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla(...) w W..

Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że mimo zgłoszenia roszczenia w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie uchwały nr (...), powód nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy wejściem tej uchwały w życie a ewentualną szkodą w postaci ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości, zmniejszenia wartości nieruchomości, czy uciążliwości w postaci emisji spowodowanych hałasem związanym z przelotem samolotów nad nieruchomością, co stanowi przesłankę roszczenia odszkodowawczego z art. 129 ust. 2 p.o.ś.

W konsekwencji powyższego, Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód, zaskarżając je w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie art. 129 ust. 2 ustawy p.o.ś. poprzez błędne przyjęcie, że zmniejszenie wartości nieruchomości powoda określone w drodze dowodu z opinii biegłego nie stanowi szkody w rozumieniu tego przepisu, a to w wyniku błędnego, zawężającego przyjęcia przez Sąd I instancji rozumienia „ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości” jedynie wyłącznie do samego faktu wejścia w życie aktu stanowiącego OOU;
2. Art. 278, 286 oraz art. 232 w zw. z art. 278 oraz 286 k.p.c. przez brak dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę w sytuacji wskazania dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie, iż zawnioskowany przez stronę powodową dowód z opinii biegłego z dziedziny szacowania nieruchomości nie jest wystarczający do uznania, iż została wykazana wysokość szkody z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości w rozumieniu art. 129 ust. 2 p.o.ś.

Wskazując ma powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego 58 000 zł z odsetkami od 29 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Żaden z zarzutów apelacji nie znalazł uznania Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 129 ust. 2 p.o.ś., który stanowi, że w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę. Zgodnie natomiast z art. 129 ust. 4 powołanej ustawy z roszczeniem tym można wystąpić w okresie dwóch (a obecnie trzech) lat, od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości.

Powód w tym zakresie powoływał się na wejście w życie uchwały nr(...)Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W..

Sąd Okręgowy, dokonując ponownej analizy akt sprawy, w tym zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, zgodnie z którym, w związku z wejściem w życie uchwały nr (...) nie otworzył się w stosunku do powoda nowy termin do domagania się – na podstawie art. 129 p.o.ś. - naprawienia szkody spowodowanej ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, wynikającym wyłącznie z tej uchwały. Strona powodowa występując o zasądzenie odszkodowania nie wykazała, aby samo wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania (OOU) uchwałą nr (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. Sejmiku Województwa (...) wywołało dalszą szkodę ponad tę, która została spowodowana ustanowieniem obszary ograniczonego użytkowania (OOU) wokół (...) w W. na mocy rozporządzeniem Wojewody (...) nr(...) z dnia 7 sierpnia 2007 r.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację, podziela stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym ostatecznie ukształtowane uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. akt III CZP 62/16, a także przedstawioną tam argumentację dotyczącą obowiązywania rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W., a także uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r.

Jak podkreśla Sąd Najwyższy w powołanym orzecznictwie, w związku z tym, że art. 129 ust. 2 p.o.ś. przyznaje odszkodowanie za szkodę spowodowaną wejściem w życie aktu prawnego wprowadzającego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub w sposób zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, szkoda podlegająca naprawieniu na podstawie tego przepisu nie powstaje, gdy kolejny akt prawa miejscowego utrzymuje dotychczasowe ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości.

Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał również wyraz w wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. akt I CSK 86/10, stwierdzając, że nie każda zmiana ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości otwiera bieg nowego terminu do wystąpienia z roszczeniami przewidzianymi w art. 129 ust. 1 - 2 p.o.ś., a jedynie zmiana, która odnosi się do danej nieruchomości. Zasada ta dotyczy zarówno zamiany polegającej na nowelizacji danego aktu prawnego wprowadzającego obszar ograniczonego użytkowania, jak i wejścia w życie nowego aktu prawnego zastępującego jeden obszar ograniczonego użytkowania innym. Przyjęcie bowiem, że wraz z każdą zmianą obszaru ograniczonego użytkowania, formalną bądź materialną, rozpoczyna się bieg nowego terminu niweczyłoby cel wprowadzenia art. 129 ust. 4 p.o.ś.

Przytoczone rozważania prowadzą do wniosku, że termin do występowania z roszczeniami na podstawie art. 129 ust. 1 i 2 p.o.ś. rozpoczyna się od nowa wyłącznie dla osób, dla których zmiana obszaru powoduje negatywne skutki i wyłącznie w zakresie tych skutków. Szkoda może bowiem powstać tylko wtedy, gdy akt prawa miejscowego wprowadza nowe, zwiększa lub przedłuża dotychczasowe ograniczenia; innymi słowy, szkoda nie powstaje, gdy kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie lub zmniejsza dotychczasowy poziom ograniczeń. Z przedmiotowych orzeczeń Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że jeżeli ograniczenia w użytkowaniu nieruchomości ustanowione na mocy Rozporządzeniem Wojewody (...) Nr (...) są takie same, jak i te

ustanowione na podstawie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...), to można domagać się naprawienia szkody spowodowanej ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości wynikającym wyłącznie z Rozporządzeniem Wojewody (...) nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r.

W niniejszej sprawie, co jest bezsporne, nieruchomość powoda była w całości położona w obszarze ograniczonego użytkowania utworzonego na podstawie rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) z 7 sierpnia 2007 r. Wraz z wejściem w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r., nieruchomość powoda znalazła się także w całości w obszarze ograniczonego użytkowania, poza strefami Z1 i Z2. W związku z powyższym, strona powodowa dochodząc całościowego roszczenia w zakresie odszkodowania za szkodę wynikającego z art. 129 p.o.ś. powinna była wystąpić z roszczeniem w okresie 2 lat od wejścia w życie rozporządzenia Wojewody (...) nr (...), tj. w terminie liczonym od dnia 25 sierpnia 2007 r. W konsekwencji roszczenia takie mogły być dochodzone do dnia 24 sierpnia 2009 r.

Sądy obu instancji dostrzegły wprawdzie, że powód korespondował z pozwanym przed upływem tego terminu (k.78), ale ta korespondencja nie może zostać uznana za zgłoszenie roszczeń w rozumieniu art. 129 p.o.ś. Samo bowiem jedynie wezwanie pozwanego pismem z dnia 29 lipca 2009 r. do rozmów ugodowych uznać należy za dalece niewystarczające i nieczyniące zadość obowiązkowi zgłoszenia roszczeń. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że zgłoszenie roszczeń powinno było przybrać formę wezwania do zapłaty i być sformułowane w sposób kategoriyczny. Powód mógł również, dla zachowania terminu zawitego, wnieść pozew lub nawet samo zawezwanie do próby ugodowej, byle tylko powód uczynił to przed upływem dwóch od wejścia w życie rozporządzenia nr (...). Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 września 2017r. (III CZP 37/17). Sąd Najwyższy wprost w treści tej uchwały wskazał, że „Do zachowania dwuletniego terminu przewidzianego w art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 519 ze zm.) wystarczające jest złożenie przed jego upływem do sądu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej”. Powód nie sprostał tym obowiązkom, a zatem wysłane przez powoda pismo z dnia 29 lipca 2009r. nie mogło mieć żadnego wpływu na rozważania sądów obu instancji w przedmiocie ustalenia upływu terminu zawitego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wobec powyższego, nie ma podstaw do uznania za zasadną także argumentacji powoda, że rozporządzenie Wojewody (...) nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. utraciło moc obowiązującą przed wejściem w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. Co prawda istotnie w orzecznictwie sądowo-administracyjnym wyrażany był pogląd (np. postanowienie NSA z dnia 29 września 2009 r., II OSK 502/09), że rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) utraciło moc z dniem 15 listopada 2008 r., a tym samym uchwała nr (...) utworzyła nowe OOU dla Portu Lotniczego w W., niemniej jednak Sąd Okręgowy, w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, nie podziela tego zaopatrywania. Aktualne bowiem jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, w którego uzasadnieniu wywiedziono, że przepis art. 135 ust. 2 p.o.ś. zawierający upoważnienie do ustanawiania obszarów ograniczonego użytkowania, został zmieniony przez art. 19 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej. W wyniku tej zmiany kompetencje do wydawania aktów w tym zakresie przeszły z dniem 1 stycznia 2008 r. z wojewodów na sejmiki województw, które miały je wydawać w formie uchwały. O dalszym obowiązywaniu dotychczasowych rozporządzeń wojewodów rozstrzygał art. 47 ust. 2 ustawy zmieniającej, stanowiąc o utrzymaniu ich w mocy do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje. Rozporządzenie Wojewody (...) nr (...) nie utraciło mocy obowiązującej także po kolejnej zmianie art. 135 ust. 2 ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, która weszła w życie z dniem 15 listopada 2008 r. W jej następstwie nie doszło do zmiany zakresu spraw przekazanych tym przepisem do uregulowania w akcie prawa miejscowego ani nie uległy zmianie wytyczne dotyczące treści tego aktu w rozumieniu § 32 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej". Zgodnie z zawartą w tym przepisie regułą walidacyjną, która na podstawie § 147 tego rozporządzenia ma odpowiednie zastosowanie do aktów prawa miejscowego, jeżeli zmienia się treść przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego w ten sposób, że zmienia się rodzaj aktu wykonawczego albo zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym lub wytyczne dotyczące treści tego aktu, przyjmuje się, że taki akt wykonawczy traci moc obowiązującą z

dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego, jakim jest w omawianym stanie prawnym art. 135 p.o.ś. Mimo nowelizacji p.o.ś. w opisanym zakresie, rozporządzenie Wojewody (...) nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. nie utraciło więc mocy obowiązującej. W dotychczasowym orzecznictwie analogiczny pogląd wyraził również WSA w Warszawie w wyroku z dnia 31 sierpnia 2009 r., IV SA/Wa 2569/07. Uwypuklić nadto trzeba stanowisko wyartykułowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r. (III CZP 34/15), która przecięła spór w wykładni analizowanej problematyki, gdzie Sąd Najwyższy przychylił się do argumentacji podniesionej w uprzednio wydanych orzeczeniach (wyrok SN z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2012 r., II CSK 586/11). Stwierdzono tam przede wszystkim, że zmiany treści art. 135 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. nie wpłynęły na zakres przedmiotowy regulacji o ustanowieniu OOU, a ingerencja ustawodawcy w treść art. 135 tej ustawy miała charakter jedynie redakcyjny, a nie merytoryczny. Nie bez znaczenia pozostaje także zasada zachowania ciągłości legislacyjnej w zakresie aktów prawa lokalnego. Jeżeli zatem Sejmik Województwa (...) podjął uchwałę nr (...) dotyczącą utworzenia OOU dopiero w dniu 20 czerwca 2011 r., oznaczało to założenie honorowania wcześniejszego stanu prawnego w odniesieniu do utworzenia OOU ukształtowanego rozporządzeniem Wojewody (...) nr (...).

Mając to na uwadze stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że bieg nowego terminu do zgłoszenia roszczeń przez powoda mógł rozpocząć się jedynie wówczas, gdy zaistniałyby niekorzystne zmiany w zakresie ograniczeń obowiązujących na nieruchomości powoda. Zaś w niniejszym stanie faktycznym, co bezsporne, zakres ograniczeń wprowadzony uchwałą Sejmiku Województwa (...) nr (...) jest taki sam, a nawet mniejszy niż ten wynikający z Rozporządzenia nr (...).

W myśl § 4 ust. 1 rozporządzenia Wojewody (...) nr (...), w obszarze ograniczonego użytkowania zabrania się: 1) przeznaczania nowych terenów pod szpitale, domy opieki oraz zabudowę związaną ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży; 2) zmiany sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na szpitale i domy opieki oraz na stały lub wielogodzinny pobyt dzieci i młodzieży; 3) budowy nowych szpitali, domów opieki, zabudowy związanej ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży.

Od czasu wejścia w życie uchwały nr(...) nieruchomość powoda nadal znajduje się w obszarze ograniczonego użytkowania. W uchwale tej przewidziano ograniczenia wyłącznie dla nieruchomości znajdujących się w strefie Z1 i Z2, nie przewidziano natomiast takich ograniczeń dla pozostałych nieruchomości położonych w obszarze ograniczonego użytkowania, w tym dla nieruchomości powoda.

Ponadto należało dokonać zestawienia ze sobą § 5 pkt 2 rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) z § 6 pkt 2 uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...).

Z § 5 pkt 2 rozporządzenia wynika, że w obszarze ograniczonego użytkowania wprowadza się następujące wymagania techniczne: w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach poprzez zwiększenie izolacyjności ścian zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi ochrony przed hałasem pomieszczeń w budynkach. Zaś z § 6 pkt 2 powyższej uchwały wynika, że określono dla budynków objętych obszarem ograniczonego użytkowania następujące wymagania techniczne: w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach zgodnie z ustawą Prawo budowlane i przepisami wykonawczymi do tej ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, z porównania tych przepisów jednoznacznie wypływa wniosek, że zmiana obszaru ograniczonego użytkowania nie wprowadziła żadnych nowych wymogów dla nieruchomości powoda. Podkreślić bowiem należy, że odpowiedzialność odszkodowawczą, o której mowa w art. 129 p.o.ś., przewidziano nie za samo ograniczenie i nie za każde ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Odszkodowanie służy za konkretną szkodę, która powstała w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości. Szkada taka może powstać, gdy akt prawa miejscowego wprowadza nowe lub zwiększa dotychczasowe ograniczenia co do sposobu korzystania z nieruchomości lub też przedłuża na kolejny okres ograniczenia, które zostały wprowadzone na określony czas. Szkada nie powstaje, gdy kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2012 r., sygn. akt IV CSK 28/12).

Podsumowując, roszczenie powoda podlegało oddaleniu z uwagi na jego zgłoszenie po upływie terminu zawitego przewidzianego w art. 129 ust. 4 p.o.ś.

W dalszej kolejności należało odnieść się do alternatywnej podstawy prawnej roszczenia powoda, wskazanej już w pozwie, mimo że apelacja wprost nie formułuje takiego zarzutu. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż z art. 378 § 1 k.p.c. wyraźnie wynika rozpoznawczy charakter apelacji pełnej, ponieważ przepis ten wprost wskazuje, że sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie sam środek odwoławczy, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Apelacja pełna polega na tym, że sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Innymi słowy, przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry cum beneficio novorum, a prowadzona przez sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Apelacja pełna, oderwana od podstaw, a więc od reglamentowanej przez ustawodawcę listy dopuszczalnych zarzutów, nie krępuje sądu drugiej instancji, zachowującego w zasadzie nieograniczone kompetencje rozpoznawcze.

Mając to na uwadze, nie było przeszkód procesowych do zbadania roszczenia powoda w oparciu o alternatywną podstawę prawną, zgłoszoną w pozwie, a konkretnie - w oparciu o art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 322 p.o.ś., a także art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Jak wiadomo w stosunku do pozwanego w myśl art. 135 ustawy – Prawo ochrony środowiska utworzony został uchwałą nr (...) Sejmiku Województwa (...) obszar ograniczonego użytkowania (OOU). Zatem już z treści tego przepisu oraz celu istnienia OOU wynika domniemanie braku możliwości dotrzymania przez stronę pozwaną na terenie objętym portem lotniczym standardów jakości środowiska, w tym generowanego hałasu, w związku z czym na podstawie art. 136 ust. 2 p.o.ś. pozwany jest obowiązany do wypłaty odszkodowania lub wykupu nieruchomości, która doznaje ograniczeń związanych z wprowadzeniem OOU. Skoro zatem pozwany odpowiada na podstawie przepisów prawa o ochronie środowiska, za wpływ wytwarzanych emisji hałasu na zwężenie granic prawa własności nieruchomości znajdujących się na terenie OOU, przychylić należy się do tezy, że w sytuacji gdy powyższe immisje wykraczają poza obszar działań zalegalizowanych wprowadzeniem OOU i są dokonywane wbrew zasadom wynikającym z aktu prawa miejscowego (przekraczają podwyższone standardy), to wtedy spowodowana takimi działaniami szkoda może być rekompensowana w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego. Bezsprzecznie bowiem działalność Przedsiębiorstwa Państwowego (...) związana z funkcjonowaniem należnego do niego lotniska powoduje emisję hałasu. Wobec tego, w przypadku dochodzenia swoich roszczeń przez stronę powodową nieopartych o przepis art. 129 ust. 4 p.o.ś., lecz o naruszenie dóbr osobistych, na podstawie art. 322 p.o.ś., konieczne jest sięgnięcie po przepisy prawa cywilnego. Przyjęta w judykaturze wykładnia art. 129 ust. 2 p.o.ś. nie wyklucza co do zasady możliwości konstruowania przez powoda roszczeń na podstawie art. 435 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 602/2009).

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przy czym, zastosowana jako źródło energii „siła przyrody” w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Zatem ruch przedsiębiorstwa to każdy przejaw jego działalności, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa, na który składa się funkcjonowanie wszystkich jego agend bez względu na to, w jakim stosunku pozostaje ich funkcjonowanie do stosowanych sił przyrody. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa obejmuje także funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do tak pojmowanego przedsiębiorstwa. Powyższe odnosi się w swej istocie do pozwanego. Pozwany jako port lotniczy nie funkcjonuje bowiem bez korzystających z jego usług przewoźników lotniczych, a tym samym bez odbywającego się na nim ruchu lotniczego. Skoro zatem ruch lotniczy nierozzerwalnie związany jest z działalnością każdego portu lotniczego, sama czynność przyjmowania i umożliwiania startu samolotom

jest elementem działalności przedsiębiorstwa, powodując, że port lotniczy stanowi zakład wprowadzany w ruch siłami przyrody. Za takim stanowiskiem przemawia także ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w wyroku z 25 maja 2012 r., I CSK 509/11 przesądził, że pozwany jest przedsiębiorstwem poruszonym siłami przyrody.

Skoro zatem roszczenie powoda oparte na przepisie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 322 p.o.s. było uprawnione, wskazać należy, że podstawowym obowiązkiem procesowym powoda było udowodnienie poniesionej szkody, co do zasady i wysokości. Zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w postępowaniu cywilnym strona, która dochodząc danego roszczenia, powołuje dla jego uzasadnienia określone okoliczności faktyczne, okoliczności te powinna udowodnić. Faktów tych nie udowadnia przeciwnik, który zaprzecza istnieniu dochodzonego prawa. Na przeciwniku będzie z kolei spoczywał ciężar wykazania faktów, które powołuje dla uzasadnienia podnoszonych przez siebie zarzutów. Tym samym, to na powodzie jako inicjatorze postępowania sądowego ciążył obowiązek udowodnienia swojego żądania.

W niniejszej sprawie, powód, pomimo zgłaszanych początkowo wniosków dowodowych, nie sprostął ciężacemu na nim obowiązkowi dowodowemu, czyli nie wykazał, iż w istocie w sprawie doszło do powstania wyższej szkody związanej z wejściem w życie uchwały nr (...), niż tej wynikłej z utworzenia OOU rozporządzeniem (...).

Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. Podnoszony przepis nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony. Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy zauważył, że powód przejawiał inicjatywę dowodową, wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny akustyki i budownictwa, jednakże - ostatecznie - dowód w tym zakresie nie został w sprawie przeprowadzony z uwagi na jego cofnięcie. Natomiast, jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości nieruchomości przeprowadzonej przed sądem pierwszej instancji, nie miało miejsca obniżenie wartości nieruchomości powoda na skutek faktu utworzenia uchwałą nr (...) strefy ograniczonego użytkowania (OOU). Co prawda, wartość rynkowa nieruchomości powoda na dzień sprzed wejścia w życie uchwały nr (...) była wyższa niż na dzień sporządzenia opinii (k. 402 i n.), jednakże ta różnica wartości nieruchomości wynikała jedynie z faktu istnienia trendu zmiany cen ze względu na upływ czasu oraz zmiany wieku budynku w szacowanych datach i nie była konsekwencją utworzenia OOU dla (...) w W..

Wskazać też należy, że wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości nieruchomości dotyczące występującego hałasu lotniczego nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W powyższym zakresie, biegły bowiem wyszedł poza tezę dowodową sądu, co wskazał już Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Opinia biegłego w zakresie, w którym obliczał on spadek wartości nieruchomości z uwagi na hałas okazała się bowiem niewiarygodna, nieweryfikowalna, całkowicie dowolna, niepoparta żadnym materiałem dowodowym i sprzeczna z podstawowym wnioskiem płynącym z opinii, gdzie biegły wskazał wprost, że w związku z wprowadzeniem OOU do spadku wartości nieruchomości nie doszło. Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko Sądu I instancji, że aby uzależnić wartość nieruchomości od poziomu hałasu - należało ten poziom hałasu zbadać. Powód wnioskował pierwotnie (już w pozwie) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego akustyka, ale ostatecznie ten wniosek dowodowy cofnął, z uwagi na duże koszty, związane z wypożyczeniem sprzętu i sporządzeniem pomiarów hałasu. Jak wskazano wyżej - ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej, a to oznacza, że skutki procesowe nieprzeprowadzenia tego dowodu, obciążają samego powoda, gdyż on z twierdzenia o niedotrzymaniu klimatu akustycznego i przekroczenia norm hałasu - wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Już z tego powodu niezrozumiałe są argumenty uzasadnienia apelacji, w którym skarżący zarzuca Sądowi nieprzeprowadzenie tego dowodu z urzędu. Co więcej - sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). W

orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia ta była przedmiotem wielu orzeczeń – jak choćby wyroku z dnia 12 grudnia 2000 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt V CKN 175/00, opublikowanego w OSP 2001/7-8/116, uchwały składu siedmiu sędziów z 19 maja 2000 roku w sprawie o sygnaturze akt III CZP 4/00, opublikowanej w OSNC 2000/11/195, wyroku z dnia 24 czerwca 1998 roku w sprawie o sygnaturze akt I PKN 194/98, opublikowanego w OSNAP 1999/13/425 oraz wyroku z dnia 25 września 1997 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II UKN 271/97, a opublikowanego w OSNAP 1998/14/430. Główna idea, którą Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, jest następująca: sąd podejmuje z urzędu inicjatywę dowodową jedynie w sytuacjach szczególnych. Obecnie obowiązek dowodzenia obciąża same strony. Możliwość przewidziana w zdaniu drugim powołanego wyżej art. 232 k.p.c. stanowi jedynie wspierające uprawnienie sądu. W żadnym razie nie może prowadzić do zastępowania stron w spełnianiu ich obowiązków. Skoro zatem sam powód cofnął wniosek dowody związany z ustaleniem rzeczywistego poziomu hałasu, to tym bardziej nieuzasadnione było wymaganie, by Sąd przeprowadził taki dowód z urzędu. Już tylko na marginesie warto zaznaczyć, że działanie sądu z urzędu w sytuacji nieuzasadnionej może prowadzić do naruszenia jednej z naczelnych zasad (wywiedzionej z treści art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a mianowicie prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron.

Tym samym, sąd okręgowy uznał, że nawet przyjmując, że to uchwała nr (...) utworzyła nowy OOU dla Portu Lotniczego i ten akt prawa miejscowego stanowi podstawę dochodzenia przez powoda roszczenia z art. 129 ust. 2 p.o.ś., to w niniejszej sprawie nie została wykazana szkoda w postaci utraty wartości nieruchomości powoda na skutek wejścia w życie tego aktu prawnego. W świetle powyższych wywodów, nie powstała też szkoda w związku z hałasem emitowanym w związku z działalnością pozwanego (art. 435 k.c.).

Z tych wszystkich względów, sąd okręgowy uznając apelację powoda za nieuzasadnioną w powyższej części, rozstrzygnął o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności finansowej strony za wynik postępowania. Na przedmiotowe koszty złożył się jedynie koszt zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym wywołanym apelacją powodów w kwocie 2.700 zł, ustalony na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji.

Małgorzata Siemianowicz-Orlik Andrzej Kubica Maria Więckowska